

Gangi w LA

Pezet

Noc znów jest upalna, ty śpisz
A tu nie ma oceanu, choć jest palma i klif
W moim mieście wszyscy grają teraz Dario jak Frycz
Płonie Maria jak znicz, chyba wraca karma jak nic
Dla mnie byłaś przecież święta jak krzyż
I odeszłaś i wróciłaś, dla mnie przeszłaś przez Styks
Choć różniemy się jak Venus i Mars
Ty chcesz uciec od problemów, ja je tworzę jak art
To zabija nas powoli jak SARS
A ty oczy masz niebieskie, choć przekrwione przez płacz
Ja znów w nocy nie śpię idę nocą przez park
Wszędzie leżą tu pieniądze, są zielone jak Hulk
Każdy wariat ma wariata na kwit
Twoje oczy są przekrwione choć niebieskie jak crips
Twoje oczy są czerwone jak bloods
A ja pójdę z tobą w przyszłość nawet czarną jak noc

No i wciskam ci ten bajer tak jak Bajer w Belair
Tu gdzie wszyscy mają dziary tak jak gangi w L.A
A ty nucisz coś na ucho mi jak Lana Del Rey
Jutro znów się nie lubimy, tak jak gangi w L.A
No i wciskam ci ten bajer tak jak Bajer w Belair
Tu gdzie wszyscy mają dziary tak jak gangi w L.A
A ty nucisz coś na ucho mi jak Lana Del Rey
Jutro znów się nie lubimy, tak jak gangi w L.A

Kiedy ruszam tu z ziomkami w nocne kluby i bary
To co drugi tu ubrany jakby latał z towarem
Marzyliśmy o tym, kiedy byliśmy mali
Dziś największy flex dawnych ziomali to to że nas znali
Ty ważysz słowa jakby psy cię zgarniały
Takie jak ty, tacy jak ja mają tutaj we krwi
Nie da się nie zauważyć tak jak dziary na bani
Że takie jak ty, takich jak ja mają tutaj we krwi
W moim mieście płynie Wisła jak Styks
Świeci słońce, niebo jest niebieskie dzisiaj jak crips
Oczy w nocy mam czerwone jak bloods
Twoje ruchy miękkie i nieziemskie, trochę jak kot

No i wciskam ci ten bajer tak jak Bajer w Belair
Tu gdzie wszyscy mają dziary tak jak gangi w L.A
A ty nucisz coś na ucho mi jak Lana Del Rey
Jutro znów się nie lubimy, tak jak gangi w L.A
No i wciskam ci ten bajer tak jak Bajer w Belair
Tu gdzie wszyscy mają dziary tak jak gangi w L.A
A ty nucisz coś na ucho mi jak Lana Del Rey
Jutro znów się nie lubimy, tak jak gangi w L.A